

KWARTALNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM KULTURALNYM
POWIATU ROHATYŃSKIEGO

POD REDAKCJĄ:
FRANCISZKA BIESIADECKIEGO MIECZYSŁAWA OPAŁKA

ROK V KWIECIEŃ — CZERWIEC 1931 Nr. 2

POWIAT ROHATYŃSKI

Artykuł ten przeznaczony był do zbiorowego wydawnictwa, które miało obejmować krótką monografję całego województwa. Ponieważ monografja ta nie tak prędko wydaną zostanie, ogłaszamy go obecnie w naszem czasopiśmie.

Powiat rohatyński należy do jednego z największych powiatów, wchodzących obecnie w skład Województwa Stanisławowskiego. Liczy obszaru 114.680 hektarów, o ludności około 114.000 mieszkańców, należących do 103 gmin, z czego na Polaków przypada 20%, Żydów 8%, a Rusinów 72%. Położony w obrębie 3-ch rzek, lewo-brzeżnych dopływów Dniestru tj. Narajówki, Gniłej Lipy i Świerzu, opierający swoją południową granicę o Dniestr, posiada glebę w przeważnej części czarnoziemną, urodzajną. — Wschodnią częścią należy do tak zwanego „Opola“, część zachodnio-północna o glebie cięższej, miejscami nieprzepuszczalnej, wymagającej drenowania, pokryta jest lasami liściastemi. — W dolinach wspomnianych rzek,

istnieją stawy naturalne, jak i sztuczne o obszarze około 1000 htr. Rolnictwo i chów bydła jest głównym zawodem ludności.

Przez linję Narajówki aż ku Bołszowcom przechodziła do końca wojny światowej linja bojowa. Później rebelja ukraińska i najazd bolszewicki na znaczną część powiatu, poczyniły ogromne spustoszenia, z których jeszcze dotąd ludność nie może się otrząsnąć, co widoczne w jakości bydła i słabo w wolnem tempie postępującej odbudowie osiedli i budynków gospodarczych. — Mimo to handel się ożywia, z produktów rolnych wywieziono w ostatnim roku z powiatu 470 wagonów zboża, z czego (przeważnie z okolic Bołszowiec) 30 wagonów fasoli, trzody chlewnej 40.000 sztuk, 70 wagonów jaj i 470 wagonów drzewa. Znaczniejszą ilość buraków dostarczają przeważnie obszary dworskie, do cukrowni w Chodorowie.

Z kopalin występuje tu kamień wapienny i gips, wapno produkuje piec kręgowy w Łopusznej. Jestto jedyny zakład przemysłowy w powiecie zatrudniający 200 robotników. Szczególnie piękny biały lub w kolorowe prążki alabaster, nadający się do produkcji przemysłowej, jest w okolicy Bouszowa i Kołokolina, gdzie istniała przed wojną także fabryka cementu. Nadto jest w powiecie 12 kamieniołomów i 37 małych cegielni. Mimo obfitości i rozmaitych gatunków gliny, brak fabrycznej cegielni daje się odczuwać. W powiecie egzystuje 65 młynów, z których 48 wodnych a 3 handlowo-przemysłowych, 11 gorzelń o produkcji 3.800 hektolitrów. Przemysł rękodzielniczy znacznie podupadł, a z przemysłu domowego należy zanotować wyrób garnków i przemysł tkacki. W gminie Ludwikówka, gdzie ten ostatni jest szczególnie rozwinięty, odbudowano zniszczony przez Niemców podczas wojny zakład tkacki, wyrabiający piękne kilimy. Niestety obecnie zakład zamknięto.

Powiat przebiegają i niejako go otaczają trzy linje kolejowe a to: Chodorów-Tarnopol, Podwysokie-Halicz i Lwów-Stanisławów. Urzędów pocztowych jest niedostateczna ilość, bo tylko 13.

Znacznie rozwinięta sieć dróg rządowych i powiatowych w łącznej długości 275 klm. wymaga, celem doprowadzenia do stanu używalności, znacznych wkładów, którym powiat własnemi funduszami podołać nie może, i potrzebować będzie zasiłków ze strony Państwa. Sprawom historji i kultury powiatu

poświęcone jest czasopismo pod tytułem: „Kronika powiatu rohatyńskiego“, która jako kwartalnik wychodzi od r. 1927 pod redakcją autora niniejszego artykułu i Dyrektora Mieczysława Opałka.

Gminy powiatu rohatyńskiego należały za czasów Polski przedrozbiorowej do trzech ziem, a to lwowskiej, żydaczowskiej i halickiej. Położone w samej „paszczęce tatarskiej“, ulegały często zniszczeniu. Przechodziły przez nie zagony tatarskie w drodze na zachód, a o ile tutaj stawiono im opór, stawały się kwitnące pola terenem zawziętych niekiedy walk. O obronnym charakterze tej ziemi świadczyły też liczne zameczki w Bukaczowcach, Bołszowcach, Konkolnikach, Łuczyńcach, Putiatyńcach, Sarnkach i t. d. Zakładane one były przez Polaków, podobnie jak i wsie, którym królowie polscy w swej łaskawości nieszczędzili przywilejów. Do znaczniejszych miejscowości należą: Miasto powiatowe R o h a t y n należy do najstarszych miasteczek w Polsce. Wołczko Przesłużyc podnosi w r. 1415 wieś swą Filipowice do rzędu miasta i nadaje mu miano Rohatyna. W pięćsetną rocznicę tego zdarzenia Związek numizmatyków lwowskich wybił medal pamiątkowy w r. 1915. Drogą spadku dostało się następnie miasteczko na własność potężnemu rodowi Chodczów, po wymarciu których przeszło na własność królewską w roku 1534 jako starostwo niegrodowe. Zygmunt I. przywilejem z r. 1535 nadał miastu prócz innych drobnych uprawnień herb, przedstawiający róg jeleni z siedmioma gałęziami z literą B. Od czasów tego króla miasto naprawdę rozwijać się zaczęło, tak że stąd nawet urość miało przysłowie „Rohatyn drugi Lwowa Pobratym“. Obwarowane murem, posiadało zamek, ratusz, łaźnię. Niejednokrotnie narażane na napady tatarskie i wołoskie, zniszczone zostało zupełnie w r. 1509 przez Wołochów, o czem obszerną pracę Dr. Czołowskiego umieściliśmy w r. 1930 w numerze 1-szym „Kroniki“.

Oprócz fary hojnie uposażonej przez Ottona z Chodcza, miał Rohatyn jeszcze nieistniejący już dziś klasztor O. O. Dominikanów i kościół św. Barbary. Był tu proboszczem krótki czas ks. Piotr Skarga. Istnieją tu nadto 2 cerkwie murowane i 2 drewniane. Był także klasztor Bazyljanek pod tytułem Przemienienia Pańskiego przeniesiony około roku 1769 do Słowity. Miasto musiało stanowić ośrodek ruchliwego życia

handlowego i przemysłowego, istniało tu bowiem 8 cechów w tem charakterystyczny cech muzyczny i cech wspólny złożony z kowali, ślusarzy, mieczników, rymarzy, kotlarzy, siodlarzy i kołodziejów. Po rozbiorze przez Austrję stał się Rohatyn własnością rządu austrjackiego, który zamienił go za dobra Dobromil, z Zofją ks. Lubomirską. Po Lubomirskich przeszedł w posiadanie rodziny Krasińskich.

Chlubi się Rohatyn, iż jest rodzinnem miejscem sławnej Roksolany, która uprowadzona około r. 1520 przez Tatarów, sprzedaną została do haremu Solimana I. a zniewoliwszy serce tego potężnego władcy, kierowała przez niejaki czas sprawami Turcji. Dziś jest siedzibą wszystkich władz powiatowych, posiada gimnazjum państwowe i prywatne gimnazjum ruskie, szkołę powszechną 7-mio klasową męską i żeńską. Bardzo zniszczony podczas wojny, odbudowuje się w dość szybkim tempie. Budowli publicznych bardzo mało, urzędy znajdują się w wynajętych nieodpowiednich domach prywatnych. Na uwagę zasługuje piękny i okazały w centrum miasta „Dom T. S. L.“, służący obecnie na pomieszczenie części gimnazjum, budynek szkoły powszechnej, gmach gimnazjum ruskiego, dom Sojuza ruskich kooperatyw, gmach Sokoła i budujące się domy T-wa „Gwiazdy“ i Wydziału powiatowego. W rynku stoi pomnik Mickiewicza, przed gmachem Sokoła pomnik ku czci osób zamordowanych przez Ukraińców. Posiada własną elektrownię, prowizoryczne kramy handlowe, szereg nowych chodników obsadzonych drzewami, park miejski i rozpoczętą kanalizację. Dalsze inwestycje z powodu braku funduszów zostały na razie wstrzymane. Znajduje się tu jeszcze znaczniejsza fundacja Leopolda hr. Krasińskiego, której celem jest wychowanie dziewcząt i utrzymanie szpitala dla ubogich chorych z sąsiednich miejscowości. Majątek zakładowy stanowią dobra Podgrodzie i Zalipie, wsie sąsiadujące z Rohatynem, a zarząd fundacji jest w rękach Sióstr Miłosierdzia. Prócz Rohatyna są jeszcze w powiecie dwa miasta, rządzące się ustawą z roku 1896 Bursztyn i Bołszowce.

B u r s z t y n planowo zabudowany, liczący około 4.500 mieszkańców, należy do najpiękniejszych w Województwie. Wspaniały pałac ks. Jabłonowskich i piękny ogród, kościół i parafja fundowana przez Pawła Benoego, kasztelana warszawskiego i instygatora koronnego, stanowią prawdziwą ozdobę miasta. Nadto fun-

dacji Benoego był zakon Trynitarzy, zniesiony przez Austrję. Miasto pamiętne zwycięstwem, jakie odniósł tu w r. 1629 starosta taborowski Stefan Chmielnicki nad wracającymi i łupami obciążonymi Tatarami. W pobliżu znajduje się 6 dużych mogił i ogromny kamień, oznaczający według podania ludu miejsce, gdzie leży poległy dowódca kozaków. W miasteczku znajduje się Ekspozytura Starostwa, Sąd powiatowy we własnym budynku, Urząd Ewidencji katastru gr., Urząd pocztowy, Posterunek Policji Państwowej i 7-mio klasowa szkoła powszechna. Gmach Sokoła w budowie. Klasztor S. S. Miłosierdzia założony w roku 1842, fundowany został przez ówczesnego właściciela Bursztyna Ignacego hr. Skarbka, ochronka dla sierót przez ks. Lubomirskich. Miasto Bursztyn jest miejscem urodzenia znanego i wybitnego historyka prof. dr. Ludwika Finkla, autora cennej bibljografji. Miasto ucierpiawszy dość znacznie podczas wojny powoli zaczyna się rozwijać.

Trzecie miasteczko Bołszowce posiada sławny na całą Polskę kościół O. O. Karmelitów z cudownym obrazem Matki Boskiej, piastującej na łonie Dzieciątko Jezus. Klasztor zawdzięcza swe powstanie Marcinowi Kazanowskiemu, kasztelanowi halickiemu, wielkiemu hetmanowi kor. Kiedy w roku 1620 hetman wyruszył z garstką wojska przeciw nawale tatarskiej, podczas przeprawy wojska przez Dniestr pod Haliczem, miał pies hetmański wyłowić z nurtów rzeki płótno zwinięte, przedstawiające piękny wizerunek Matki Boskiej. Wojsko dowiedziawszy się o tem zdarzeniu, uważając to za nieomylny znak zwycięstwa, rzuciło się na nieprzyjaciela i odniosło walne zwycięstwo. Wróciwszy w progi domowe, pomieścił hetman obraz znaleziony w swej kaplicy zamkowej, a następnie ufundował klasztor i oddał O. O. Karmelitom, obdarzając ich dobrami Niemszyn. Przepiękny gmach po kompletnem zniszczeniu wojennem, wymaga gruntownego remontu. Miasteczko całe, środkiem którego biegły okopy wojenne, zostało całkowicie zniszczone i bardzo powoli się odbudowuje. Posiada wielki budynek ratuszowy w środku rynku, nową rzeźnię, gmach Sokoła, w ostatnich czasach porządkuje i brukuje ulice, czyni starania o reaktywowanie Sądu mieszczącego się przed wojną we własnym budynku, z którego pozostały tylko mury znajdujące się w dobrym stanie. Miasteczko znane jest z licznych ożywionych targów na konie

i bydło, które stanowią znaczny dochód miejscowej ludności. — Piękny nowy pałac właściciela p. Kornela Krzeczunowicza, wielki młyn parowy, stuczne stawy.

B u k a c z o w c e nad rzeką Świrz, który o 3 klm. na południe od Bukaczowiec wpada do Dniestru, przy linji kolejowej Lwów-Stanisławów, miasteczko, gdzie odbywają się znaczne targi na bydło. — Założone przez Jana Żurawińskiego, obdarzone przez Kazimierza Jagiellończyka w roku 1489 prawem niemieckiem. Parafja należąca pierwotnie do Żurowa, erygowana w roku 1747 przez Franciszka Łuszczewskiego, kasztelana Sochaczewskiego.

C z e r c z e, wieś położona o 4 klm. na północ od Rohatyna, posiada źródła siarczane. W roku 1927 uruchomiony został zakład kąpielowy na razie w ramach prymitywnych. Nadto znajdują się tu borowina i wody mineralne o składnikach jodu i żelaza.

D a n i l c z e, wieś 10 klm. na wschód od Rohatyna, piękny dwór i wpaniałe zabudowania gospodarcze.

D y t i a t y n, wieś położona na południo wschodniej granicy powiatu. Rozegrała się tu dnia 16 września 1920 r. sławna z bohaterstwa bitwa z bolszewikami, która okryła sławą I-szy pułk artylerji górskiej, 13 pułk piechoty i 8 p. artylerji polowej. Dzielni ci rycerze, mając rozkaz powstrzymania za cenę życia hord Budiennego, bronili pozycji dzień cały, aż wreszcie osłabieni przez ubytek poległych, ulec musieli przemocy. — Bohaterom wzniesiono ogromną mogiłę, a wdzięczni rodacy postawili na niej pomnik-kościółek.

F i r l e j ó w, 11 klm. na północ od Rohatyna, nad Gniłą Lipą, przy gościńcu rządowym Lwów-Stanisławów. — Jan Firlej wojewoda lubelski, Marszałek W. K., Starosta rohatyński, założył tu na gruncie wsi Matiów miasteczko w roku 1570, a Zygmunt August przywilejem w tym samym roku nadał prawo magdeburskie. — Rz. kat. parafja fundowana przez Mikołaja Narajowskiego, wójta firlejowskiego i sędziego ziemi lwowskiej w roku 1573. — Kościół murowany, obronny stoi na znacznem wzniesieniu nad rzeką. W roku 1725 był tu proboszczem ks. Joachim Benedykt Chmielowski, autor czterech ksiąg pod tytułem: „Nowe Ateny albo Akademja wszelkiej sciencyi pełna“, rodzaju encyklopedji i kilku innych dzieł. Mieszkając przez długi szereg lat, wystawił plebanję,

która w owym czasie uchodziła za arcydzieło, jako przybytek nauk, żyjącego w ustroniu, powszechnie poważanego autora. Dom pełen był napisów wierszem i prozą, po polsku i łacinie. Widniały one nad bramą, furtką, studnią a nawet nad budą dla psa. Pozatem malowidła alegoryczne, sentencje z pisma św. i własnego utworu, rzucały się wszędzie w oczy aż do znużenia. W ogrodzie urządzona była kalwarja, puszcza, pieczary, posągi świętych, altany. Napisy w kościele wypełniały nietylko nagrobki, ale również ściany i ławki. W Firlejowie urodził się znany historyk literatury Michał Wiszniewski. W roku 1920 zamordowali bolszewicy tut. proboszcza ks. Adama Małaczyńskiego.

F r a g a, wieś leżąca przy gościńcu Rohatyn-Bóbrka. Od dawna słynęła tu kaplica z cudownym obrazem Matki Bożej. W XVII wieku Stanisław Jan Jabłonowski, kasztelan krakowski, hetman W. K. wystawił kościół i klasztor i oddał Zakonowi O. O. Bernardynów. Licznie uczęszczany był tu odpust w dniu 15 sierpnia, zakonnicy posiadali znaczną bibljotekę, wcieloną następnie do bibljoteki uniwersyteckiej we Lwowie. Z początkiem XIX w. mury klasztoru zaczęły się rysować, zakonnicy opuścili siedzibę, która się wkrótce rozsypała w gruzy. Dopiero w roku 1904 ponownie zbudowano klasztor i kościół i przeniesiono napowrót z Brzeżan cudowny obraz Matki Boskiej.

K o n k o l n i k i, miasteczko, należące do arcybiskupstwa lwowskiego, około 5 klm. oddalone od Bołszowiec. — Kościół założony i uposażony od Arcb. Jana Półkozic Rzeszowskiego w r. 1421. W roku 1479 zmarł tu nagle Arcyb. lwowski, wielki humanista, Grzegorz z Sanoka.

K n i h y n i c z e, miasteczko założone przez rodzinę Knihenickich. Jest tu największy w powiecie staw o obszarze 330 htr. utworzony przez rzekę Świrz, która od północy doń wpada. Dawniej był tu kościół rz. kat. dziś istnieje tylko nowa kapliczka, do której dojeżdża obecnie proboszcz z Podkamienia.

L i p i c a d o l n a, wieś nad Narajówką, z dawnego zamku pozostała stara baszta. Własność hr. Andrzeja Rusockiego, wybitnego działacza społecznego.

M a r t y n ó w n o w y, starożytna osada, niegdyś miasteczko, parafja erygowana w roku 1607 przez Marcina Stanińskiego, właściciela Martynowa. W okolicy odbyła się w roku

1624 sławna bitwa, w której hetman W. K. Stanisław Koniecpolski pobił na głowę w dniu 20 czerwca tatarów pod wodzą Kantemira Baszy odbiwszy zabrane w jasyr dzieci, które zwieziono na kilkunastu furach do Lwowa i wystawiono na widok publiczny na rynku, rozebrane zostały przez miłosiernych mieszczan lwowskich.

Łopuszna, wieś położona przy gościńcu Rohatyn-Brzeżany o 13 klm. na połud. wschód od Rohatyna. Znajduje się tu ciekawy krzyż kamienny, który wyrastając z podstawy czteru stóp ludzkich, budzi i niepokoi ciekawość archeologów i konserwatorów.

Oskrzesińce, piękny dwór i ogród Szambelana Stefana Tustanowskiego.

Podkamień, założony przez Fryderyka Herburta, przy zamku, który na stromej górze do dziś istnieje. Zygmunt I. nadał miastu prawo niemieckie w roku 1515, parafja na nowo uposażona przez rodzinę Jabłonowskich, właścicieli Podkamienia w XVII i XVIII w. Dziś należy do hr. Starzeńskich. Przebywał tu dramaturg Leopold hr. Starzeński, autor „Gwiazdy Syberji“ (* 1835 † 1901). Zamordowani tu zostali w r. 1919 przez Ukraińców rodzice dzisiejszych właścicieli. W tym samym dniu zamordowany został w bestjalski sposób hr. Artur Russocki, właściciel Lipicy dolnej.

Psary, wieś przy północnym brzegu wielkiego stawu, stacja Chodorów-Podwysokie, piękny pałac hr. Ludwika Reya, znakomicie prowadzone gospodarstwo rolne.

Putiatyńce wieś 6 klm. na południowy wschód od Rohatyna. Majątek ten dzierżawił w latach 1606—1611 i często tu przebywał Szymon Szymonowicz, słynny autor sielanek * 1557 † 1629.

Stratyn miasto, należało jakiś czas do rodziny Bałabanów, z których jeden Aleksander zmarły w r. 1637 był starostą rohatyńskim. — Była tu drukarnia ruska, założona w r. 1602 przez Gedeona Bałabana. Obecnie należy do rodziny hr. Krasickich. Ładny pałac w stylu polskim, zniszczony przez wojnę. W roku 1675 zostali pobici tu tatarzy przez Atanazego Miączyńskiego.

Wyspa, wieś leżąca o 7 klm. na północny zachód od Podkamienia. Dawniej stał tu monastyr bazyljański, zniesiony w roku 1744.

Załanów, wieś koło Podkamienia, miejsce urodzenia poety Karola Brzozowskiego.

Żurów założył i osadził na przywileju Zygmunta I. Michał Daniłowicz w roku 1510, otrzymawszy pozwolenie na zamianę wsi na miasto i ustanowienie sądownictwa magdeburskiego. Odtąd rodzina Daniłowiczów, którzy przez szereg pokoleń byli w posiadaniu tego miasteczka, pisała się z Żurowa. Z rodu tego pochodziła matka Jana Sobieskiego, Teofila, córka Jana Daniłowicza. Stary i piękny kościół gotycki z wysoką wieżą. Główny ołtarz pięknej rzeźbiarskiej roboty. W prezbyterjum piękny pomnik z XVI w. przedstawiający postać kobiecą w naturalnej wielkości z alabastru. Według inwentarza, ma to być nagrobek Konstancji Daniłowiczowej, żony Jana Potockiego.

Franciszek Biesiadecki.

ZE „ZWIERCIADŁA SZLACHECKIEGO“

PRZEMYSŁAWA DĄBKOWSKIEGO

JAWECCY

Rodzina Jaweckich, nie doszła w wieku XV do wielkiego rozkwitu, nie osiągnęła większego mienia, nie piastowała prawie żadnych urzędów, nie rozmnożyła się obficiej. Najwybitniejszym przedstawicielem tej rodziny w połowie XV wieku był Jakusz (Jacussius) Jawecki (albo Jawiecki) (1435—1450). Jak dowodzi jego imię, był on pochodzenia polskiego. Był to człowiek ruchliwy i obrotny, ale nie miał wielkiego szczęścia w życiu. Częste zasiadanie na sądach przyniosło mu jedynie nie wysoki i przemijający urząd komornika (zdaje się podsędka) (11 marca 1443). Był on stale w potrzebie pieniężnej. Przyciśnięty tą potrzebą, zapożyczył się u swego możnego i bliskiego sąsiada, Jana z Knihinic, kasztelana halickiego, a na zabezpieczenie pożyczki oddał mu (1439) w zastaw swą wieś Jawcze (zwaną także niekiedy Janczany) i część we wsi Mieczyszczowie (Muzyszczów). Kiedy jednak wkońcu zdobył się na zwrot sumy zastawnej i kładł przed sądem pieniądze, aby kasztelan je podjął i z zastawy ustąpił, musiał długo na to czekać. Kasztelan zwlekał pod rozmaitemi pozorami, po części rzeczywiście był zajęty sprawami publicznemi i królewskiemi. Sprawa wlokła się przed sądami państwowymi i polubownymi. Całe cztery lata zwlekał kasztelan z podjęciem pieniędzy i ustąpieniem z dziedziny, wkońcu jednak ustąpił. Jakusz mógł przekazać swoją dziedzinę dzieciom.

Jakusz był zadłużony u sąsiadów i mieszczan rohatyńskich. Sąsiad Zyrgosz z Kromidowa użyczył mu w potrzebie konia (1435), na jego zwrot długo musiał czekać. Zamożny mieszczanin rohatyński Piotr, nazywany nawet niekiedy szlachetnym (nobilis), nie mógł się długo doczekać zwrotu swych 4 kóp groszy, chociaż zgadzał się przyjąć zapłatę nawet w bydle, koniach lub w monecie chociażby najgorszej (1441). Wreszcie zagroził on Jakuszowi użyciem repressaljów, mógł on wedle umowy zatrzymywać i łupić poddanych Jakusza, gdziekolwiekby ich spotkał, Jakusz zaś mimo to miał cały dług zapłacić.

Pożyczał również od sąsiadów (od podsędka ziemskiego halickiego Ścibora Wasiczyńskiego) odzież, broń, kobierce i znowu przez lat kilka (1444—1447) ciągnęła się sprawa ich zwrotu.

Z nieznanej małżonki pozostawił dwoje dzieci, syna Jerzego i córkę Katarzynę. Podzielił między nich swe mienie w ten sposób, że zarówno syn, jak i córka otrzymali swe części w obu wsiach Jawczem i Mieczyszczowie. Syn Jerzy pod wpływem namowy (ex alocucione) sąsiada Mikołaja Knihinickiego, brata kasztelana halickiego Jana, a bez woli i zlecenia ojca (non ex precepto progenitoris) sprzedał mu Jawcze, jednakże Piotr Romanowski, zdaje się spokrewniony z Jaweckimi, zapowiedział tę sprzedaż ze strony siostry pozbywcy (1450). Zdaje się, że i sam Jerzy utrzymał się przy dziedzinie i przekazał ją swemu synowi Niemierze (1503), z nieznanej nam żony spłodzonemu.

Córka Jakusza, Katarzyna, wyszła, prawdopodobnie około r. 1455, zamąż za nieznanego nam bliżej Koczurowskiego (Koczarowskiego), który jednak niedługo potem zmarł. Z małżeństwa tego pochodziła córka Milochna (1445—1483), w r. 1474 wyszła ona za bogatego ziemianina Macieja Gołdacza (Goldecz) (1474—1489), dziedzica wsi Zaluniewa, potem (od roku 1487) także we wsi Markowa i przysiółków Markowca i Łukianowa, nabytych od Jana Bieleckiego. Gołdacz był także podstarościm halickim (od 7 sierpnia 1483), a przez czas dłuższy miecznikiem halickim (od 25 listopada 1482 do 4 maja 1489). Jednakże młodą małżonkę do wstępu do jej życia małżeńskiego spotkała niemiła przygoda. Kiedy z bogatą wyprawą jechała być może do domu męża, porwał ją na drodze królewskiej bliski kuzyn Andrzej Romanowski i uwiódł do swej twierdzy w Romanowie. Gołdacz przez woźnego i dwóch szlachty upomniał się o małżonkę i zwrot wszelkich kosztowności, jakie z sobą miała, ocenionych na znaczną kwotę tysiąca grzywien. Romanowski bronił się, że trzyma u siebie Milochnę jako siostrę. W jaki sposób sprawa ta została rozwikłana, nie wiemy, w każdym razie Romanowski wydał żonę prawemu małżonkowi.

Katarzyna Koczurowska sprzedała w r. 1476 swe części w Jawczem i Mieczyszczowie urodzonemu Stanisławowi Włodkowiczowi Jaryczowskiemu z Zagórza (alias Żołczowa) za 200 grzywien. Sprzedała swe części wieczyście i przyrzekła swojem i swego potomstwa imieniem, że bronić go będą w spokojnem

posiadaniu nabytej dziedziny. Jednakże już w trzy lata potem jawił się przed sądem halickim z polecenia teściowej Katarzyny jej zięć Maciej Gołdacz i przedkładając zwrot ceny sprzedażnej, domagał się w jej imieniu jako prawej dziedziczki Jawcza i Mieczyszczowa zwrotu tych dziedzin. Co było powodem tego kroku? Prawdopodobnie sprawa przedstawiała się w sposób następujący: Jaryczowski wypłacił rzeczywiście Katarzynie cenę kupna, ale tę sumę odrazu sobie od Katarzyny pożyczył, jej zaś na wypadek niezapłaty przyrzekł dać wwiązanie w tej sumie w swe dobra Zagórze alias Żołczów. Gdy jednakże obietnicy tej nie dotrzymał, domagała się i Katarzyna unieważnienia swej rezygnacji Jawczego i Mieczyszczowa.

Sprawa przeciągała się długo, nie tylko z powodu uporu Jaryczowskiego, ale i z tego powodu, ponieważ Jaryczowski został w r. 1482 wysłany w poselstwie do chana tatarskiego (legacio ad imperatorem Thartarorum), sąd zatem musiał załatwienie sprawy odroczyć do czasu jego powrotu. Kiedy w zimie r. 1482 na 1483 powrócił Jaryczowski z legacji i z księgi ziemskiej halickiej wyjął sobie ekstrakt rezygnacji, dokonanej przez Katarzynę w r. 1479, Katarzyna dowiedziawszy się o tem urzędownie przez woźnego sądowego, aresztowała ten ekstrakt u pisarza ziemskiego, aby nikomu nie był wydawany. Dnia 19 maja 1488 r., a zatem w 10 lat po rezygnacji z r. 1479, sprawa została załagodzona oświadczeniem Katarzyny, że wszystkie zapisy, przezyski i pozwy, jakie miała ze Stanisławem Jaryczowskim w sprawie dóbr Jawcze i Mieczyszczowa, umarza. Jednakże i to formalnie ostateczne oświadczenie Katarzyny nie położyło kresu całej tej sprawie, gdyż i po tej dacie znajdujemy jeszcze kilkakrotne protestacje Katarzyny przeciw Jaryczowskiemu z powodu niedopuszczenia wwiązania w dobra Zagórze.

Powyższy szkic okazuje nam, jak silnem było związanie ówczesnego człowieka z ziemią, jak trudno mu było się oderwać, jak słaby był wigor woli ludzkiej, chociażby ona objawiała się nawet ściśle formalnym aktem sądowym.



WYDAJE T. S. L. W ROHATYNIE

TŁOCZONO W DRUKARNI URZĘDNICZEJ, LWÓW, ZIELONA 7. — TEL. 91-07.